

TYGODNIK



KOZIENICKA PANORAMA HISTORII DOPEŁNIONA!



Rok temu pierwszą stronę naszego drugiego listopadowego numeru zdołaliśmy przedstawić Koziennicką Panoramę Historii i tak też zatytułowany imponujący baner, który zawisł wówczas na parkanie zespołu pałacowo-parkowego. Dziś miło nam jest poinformować, że zamiast miał swą logiczną kontynuację i po drugiej stronie bramy wjazdowej pojawiła się właśnie druga część baneru - w tym samym formacie, kontynuującego historyczny rys części pierwszej, tym razem o początku XX wieku po moment obecny.

**Zapraszamy do sklepu firmowego
Kozienice ul. Konarskiego 9
Czynne poniedziałek-piątek
w godzinach 8.00-18.00
Sobota 8.00-14.00**



SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO

Ryczywół, ul. Warszawska 22

515 515 100

ivax.pl

koziennickiej cerkwi. Następnie przechodzimy do części poświęconej I Wojnie Światowej i związanym z Kozienicami od roku 1915 Legionom Polskim, poznajemy historię powstania stadniny koni i charakter miasta oraz koloryt życia Kozienic w okresie międzywojennym. Najtragiczniejszy okres w historii miasta przedstawia część poświęcona II WŚ i okupacji. Obszernie przedstawiony został rozwój miasta w okresie powojennym, budowa Elektrowni i wreszcie, krótko, wciąż otwarty rozdział - nasza współczesność.

Baner jest naprawdę duży, a jednak jest oczywiste, że i trzykrotnie większy można by wypełnić zagadnieniami, osobami i historiami z konieczności pominiętymi - i nie ma na to rady. Można

jedynie mieć nadzieję, że do zaprezentowania wybrane zostały wszystkie tematy najważniejsze, od których trzeba wyjść, by opowiadać o pozostałych.

A jeśli np. pewnego dnia oglądający baner turysta zagadnie przechodnia, ten zaś powie mu "Panie, ależ tu tyle rzeczy brakuje, a znowu tamto, no, to też chyba nie do końca tak było, bo widzi Pan..." - to wszyscy wygrywają i z takiej rozmowy można się przecież tylko cieszyć. Niech rozmawiają jak najdłużej. A gdyby zmarli, o co w listopadowej aurze nietrudno, na szczęście zupełnie niedaleko mieści się kawiarnia Kulturalna, gdzie w ciepłe, przy dobrej kawie i rozgrzewającym żołądek tym i owym dyskusję kontynuować można do woli.



■ A tak wyglądała pierwsza część Koziennickiej Panoramy Historii, gdy prezentowaliśmy ją państwu w numerze 22/2021

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •
**UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE W WYPADKU PRZESŁANIA OGŁOSZENIA NA NASZ ADRES
 MAILOWY ogloszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZA EDYCJA BĘDZIE BEZPŁATNA**
MOTORYZACJA

- Sprzedam samochód osobowy Opel Astra 1.6. Rok prod. 2015. Przebieg 45000. Stan bardzo dobry. Kolor brąz metalik. Pierwszy właściciel. Cena do uzgodnienia, tel. 607 048 913
- Sprzedam koła-alufelgi do Golfa 3 '14, koła do Seata Leona, felgi stalowe '15, opony letnie do Golfa III. Tel. 506-272-159
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. TEL. 795-529-520
- Kupię stare motocykle, motocyklowe części. Tel. 663-999-631
- Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągarki rolnicze. Tel. 721 029 688
- Sprzedam kombajn zbożowy zachodni, stan dobry. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Brzeźnica 29 k/Kozienic.
- Kupię wałek przekątnika mocy "Hesi", kombajnu ziemniaczanego. Tel. 883-240-075

RÓŻNE

**Sprzedam rower BMX.
Cena do uzgodnienia.
Tel. 606 743 998**

- Sprzedam wózek dziecięcy-zielony, 3-częściowy, prawie nowy - 400 zł. Kasety magnetofonowe (1300 sztuk), magnetofony kasetowe, płyty DVD (ponad 1000 sztuk), książki i inne. Garbatka, Tel. 506-272-159
- Mam do sprzedania przyczepę rolniczą D-47, śrutownik do zboża oraz parnik elektryczny 100l. Tel. 600 925 215.
- Mam do sprzedania śrutownik do zboża i parnik elektryczny 100l. Tel. 600 925 215
- Sprzedam 2 niwelatory geodezyjne Ni020 i Ni025 firmy Zeiss Jena. Łaty gratis. Tel. 604-420-756

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam tanio działkę rekreacyjną nr 48 na ROD "USTRONIE" w Kozienicach. Działka zabudowana - altanka murowana z poddaszem, podpiwniczeniem i własnym ujęciem wody. Tel. 604-420-756

- Sprzedam ziemię rolną. Działka 233, obszar 4600 m², przy szosie Brzeźnica-Mozolice. Tel. 511-070-504
- Sprzedam kawalerkę o powierzchni 23 m² w Kozienicach na Osiedlu Pokoju. Zlokalizowana jest na parterze w czteropiętrowym bloku. Dobra lokalizacja w centrum Kozienic. Do mieszkania przynależy piwnica. Wymienione okna. Mieszkanie do remontu. Dzwonić po godz. 16. Tel. 516 952 530
- Sprzedam działkę o powierzchni do wyboru 1000 m², 2000 m², 3000 m², 4000m². Możliwe podłączenie się do wody, prądu. Cena 30-40 zł m², w miejscowości Lipa, G. Głowaczów. Tel. 534-005-813
- Sprzedam działkę rolno-leśną w Kociołkach o powierzchni 0,45 ha. Cena do uzgodnienia. Tel. 510 937 430
- Sprzedam kawalerkę o powierzchni 23 m² w Kozienicach na Osiedlu Pokoju. Zlokalizowana jest na parterze w czteropiętrowym bloku. Dobra lokalizacja w centrum Kozienic. Do mieszkania przynależy piwnica. Wymienione okna. Mieszkanie do remontu. Dzwonić po godz. 16. Tel. 516 962 530
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 1,12 ha, (szer. 25 mb), przeznaczoną na zabudowę jednorodzinną i zagrodową, poł. w miejsc. Brzoza przy ul. Parcela. Media - wodociąg i światło - w działce. Cena do uzgodnienia. Tel. 697-001-702

- Sprzedam działkę - Janików 1200m², wszystkie media - cena do uzgodnienia. Kontakt: 504-567-332

- Sprzedam działkę budowlaną w Bogucinie. Tel. 668-803-997

- Sprzedam działkę budowlaną w Chinowie, 2000m². Cena do uzgodnienia. Tel. 728-789-998

- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m². Tel. 604-181-478 lub 503-124-381

PRACA

- Zatrudnię osobę z wykształceniem minimum średnim, wymagane prawo jazdy i podstawowa obsługa komputera. Tel. 604-189-984

Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia) - dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek... Tel. 798 643 891

- Szukam pracy z grupą lekką. Posiadam duże doświadczenie w opiece nad starszą osobą. Pracowałam 10 lat z ludźmi starszymi, którzy wymagali stałej opieki i różnymi schorzeniami. Posiadam referencję, prawo jazdy i duże chęci do pracy. Przyjmę też inną pracę w miarę możliwości. Tel. 729 548 809

- Szukam stałej pracy w pełnym wymiarze godzin najchętniej w Kozienicach lub okolicach, najchętniej jako dozorca stróż. Rozważę każdą propozycję. Posiadam prawo jazdy kat. B, doświadczenie w opiece and osoba starszą. Posiadam referencje, jestem dyspozycyjna. Tel. 604-532-096

TOWARZYSKIE

- Samotny 72-latek po udarze oczekuje pomocy. Bardzo dobre wiadomości dla seniorki i jej rodziny pod numerem 503-570-467
- Mężczyzna 55 lat, finansowo niezależny. Poznam Panią w stosownym wieku, bez nałogów. Tel. 535-635-331
- Facet 49 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. Tel. 508-615-325

Operator maszyn Kozienice

Oczekujemy wykształcenia technicznego, doświadczenia w obsłudze maszyn produkcyjnych, umiejętności analitycznego myślenia, zaangażowania. Oferujemy umowę o pracę, wynagrodzenie na poziomie 4 000 – 5 500 w zależności od doświadczenia, system 3 zmianowy.

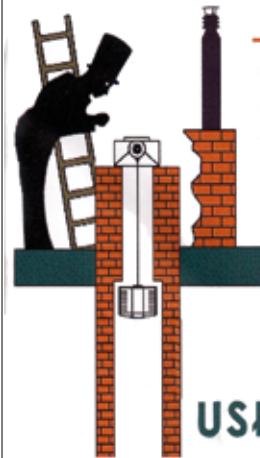
Kontakt 538 511 155

Agencja zatrudnienia - nr wpisu 47

Zakłady Silikatowe Żytkowice SA

zatrudnią:

- pracowników do pracy na kotłowni
 - pracowników do pracy na hali produkcyjnej
- Tel. kontaktowy 600 030 838**

FREZOWANIE KOMINÓW
POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA

MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
REMONTY KOMINÓW
KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE
tel. 505-568-184
NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!
"ZŁOM-POL"
SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych
 Ul. Dolna 10 **tel. 603 166 601**
 (Baza SKR)

 Zapraszamy:
 pn.-pt. 8-17, sob. 8-14

Możliwość odbioru !!!
A może by tak chwila z czarną płytą w Kulturalnej?


Na prośbę zaintrygowanych tajemniczym kształt me gości zdjęliśmy ostatnio z regału pakunek, otworzyliśmy.. i już po chwili słuchaliśmy Budki Suflera z czarnej płyty, obracającej się na zupełnie funkcjonalnym egzemplarzu kultowego BAMBINO. Słuchało się i rozmawiało i sięmiło, stąd pomysł: zapraszamy do Kulturalnej z własnymi czarnymi płytami*, wspomnieniami na ich temat, a może czymś więcej? Jesteśmy otwarci na propozycje, a format naszych spotkań pod szyldem "Lubimy Poniedziałki" rozciągliwy!

*UWAGA: Bambino to fajny sprzęt, ale technologicznie odstaje od standardów współczesności - wkładka jest dość ciężka, co może powodować rysowanie płyt, stąd nie namawiamy do przynoszenia albumów nowych lub cennych. Warto mieć to na uwadze.

Wydawca:
 Firma Kordas E. Kordas
 26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
 26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
redakcja@tygodnikoko.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.

www.tygodnikoko.pl

Kolejne wydanie 8 grudnia

TYGODNIK

www.tygodnikoko.pl

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji

Antytożsamościowa, antyrzeczywistościowa i antyprawdowa, czyli dlaczego warto poznać swoją babcię

W lutym 2021 rozmawialiśmy z Małgorzatą Boryczką o jej debiutanckiej książce, zbiorze opowiadań „O perspektywach rozwoju małych miasteczek”. Opowiedziała nam wtedy m.in. o planie napisania powieści. Dotrzymała słowa i miesiąc temu na półki księgarń i domostw oraz ekrany czytników trafiła książka „Nigdzie”. My również dotrzymujemy obietnicy z poprzedniego numeru i publikujemy wywiad, który przeprowadziliśmy dzięki kozienickiej Mediatece, która 18 listopada zorganizowała spotkanie autorskie z pisarką (relacja na str. 6).

OKO: Co powiesz na takie dicitum: „Twoja książka jest cienka i ma dziwny tytuł”?

Małgorzata Boryczka: Jest cienka, ma dziwny tytuł i brzydka okładkę.

Brzydką? Mnie się właśnie podoba.

Mnie się bardzo też podoba, ale wszyscy mówią, że jest brzydka, ale coś w sobie ma.

Widziałem, że ktoś nawet zidentyfikował co to jest konkretnie za rośliną!

Tak, od razu [ogławiany egzemplarz wierzby białej - przyp. red.] Czyli jest konkret i symbol jednocześnie. Najlepsze, co może być.

To ja kolejne okładki poproszę też w tej konwencji

Ja też tak to widzę, bardzo dobrze, że jest taka kontynuacja myśli. To zasługa projektanta-grafika, czyli Ryszarda Kajzera i wydawcy Krystyny Bratkowskiej, którzy to wymyśliłi. Ja tylko napisałam tę cienką i dziwną książkę, okładką zajęli się już profesjonaliści.

Książka jest cienka jako bryła, ale jak się ją odwróci i przeczyta o czym to jest, to jest to już gruby temat!

Tak. Jest na Instagramie taka akcja „Cienko też grubo”, dotyczy czytania cienkich książek, które są grube metaforycznie. Ja ją popieram i stawiam bardziej na ciężar gatunkowy, niż na rozpasanie słów i stron.

Świetnie się to sprawdza

Tyle wyszło, tzn. było więcej, było dużo więcej, ale ja też dużo wycinam. Może nie drugie tyle, ale prawie drugie tyle książki było napisane i zostało potem wykarzowane.

Uprowadziłaś moje pytanie o to, czy piszesz według jakiegoś ścisłego planu, mając mniej więcej oszacowaną zamierzoną objętość...

Nie, nie mam żadnych zamierzeń co do tego, ile tego wyjdzie, bardziej jaką chcę historię opowiedzieć. Tylko czasem okazuje się, że to, co mi się wydawało, że jest potrzebne do opowiedzenia tej historii, wcale takie nie jest. Ale to wychodzi dopiero wtedy, jak już to napiszę. Jest sporo treści, które z tej książki wypadły, bo wydały mi się jakimś takim dobianiem gwoźdźka niepotrzebnie. Wolałam zamiast tego zostawić więcej rzeczy otwartych, do zinterpretowania.

No to teraz: czy Twoja książka jest faktycznie o tym, co tam z tytułu napisano? Mowa tam jest głównie o poszukiwaniu tożsamości - i tak, niewątpliwie także o tym ona jest, ale dla mnie jest bardziej o pamięci.

Zdecydowanie. Wydaje mi się, że ona jest o trzech rzeczach: o pamięci, o języku, i o tożsamo-

ści. W tej kolejności. O pamięci: jak działa pamięć, o tym jak my zapamiętujemy rzeczy, a jak zapamiętują inni, w pamięci indywidualnej, społecznej, historycznej i przede wszystkim o tym, jak to wszystko ma się do siebie i wzajemnie przeplata. I dalej: jak przeplata się z językiem, którego używamy i jak na niego wpływa. A na koniec - jak to wszystko składa się na naszą tożsamość. Albo się nie składa i przez to mamy pewien problem ze sobą i później wracamy do miasteczka, z którego pochodzimy, szukamy odpowiedzi na nurtujące nas pytania.

Znowu mamy małe miasteczko. Trudno uciec od skojarzeń, gdy Twoja bohaterka wraca do małego miasteczka w jakimś takim swoim życiowym momencie formatywnym... czy może deformatywnym, bo ona raczej to swoje życie demontuje?

Demontuje, czy nawet ono wręcz jest demontowane na jej oczach. Ona niekoniecznie chce w tym uczestniczyć, to się dzieje poza nią i wcale nie jest tym zachwycona. Jej wspomnienia, tożsamość, życie po prostu się rozpadają - i faktycznie dzieje się to w małym miasteczku.

No i teraz mamy taką sytuację, że właśnie wróciłaś do małego miasteczka z tą oto książką!

Pytasz, czy moje życie właśnie się rozpada? Nie, ja mam zdecydowanie mniej problemów ze sobą i określeniem kim jestem, niż moja bohaterka.

Czyli: nie jest to żadna autoterapia, tylko efekt myślenia, refleksji?

Tak, to jest refleksja. Jeśli w ogóle miałabym coś tutaj podejrzewać, to że jest to moja odpowiedź na pewne nurty, które teraz występują w literaturze, czyli właśnie nurt autoterapii, autofikcji, składania swojej tożsamości z np. wspomnień swoich dziadków. Mamy teraz dużo książek o tym, że ludzie odkrywają historię swojej rodziny i to redefiniuje ich tożsamość, co dla mnie jest w ogóle dosyć dziwne, bo to nie jest coś, na czym ja bym budowała, coś na czym uważam, że powinno się budować. Powiedzmy, że jest to książka antytożsamościowa i antyautofikcyjna.

W narracji Twojej bohaterki umieściłaś kilka wskazówek, znaków ostrzegawczych, że nie możemy jej ufać w kwestii tego, co mówi na swój temat. Ciągłe o czymś zapomina, coś sobie przypomina...

Tak, dziewczyna jest dość niewiarygodna i nie możemy jej do końca wierzyć - zwłaszcza, że znamy tylko jej stronę tej historii. To mnie też mnie uderza w tych książkach autofikcyjnych, że zawsze znamy tylko tę część historii opowiedzianą nam przez autora czy autorkę - a teoretycznie mamy przyjąć, że ktoś mówi nam tu „prawdę”. Ja mam duży prob-



lem w ogóle z koncepcją prawdy, rzeczywistości, przyjęciem, że istnieje jakaś jedna obiektywna prawda i rzeczywistość. Czyli znowu: ta książka jest też chyba antyprawdowa i antyrzeczywistościowa. Ona jest w ogóle anty-. A wszystko to na 160 stronach.

Ale za to jakie są na tych stronach zdania!

Są zdania.

W sensie: są książki, gdzie autor stara się pisać stylem przeczystym, neutralnym. U Ciebie co drugie zdanie jest małym majstersztykiem, uderza śmiesznością, trafnością, brzmieniem...

No walczy się, walczy się o to. Najpierw się pisze, a potem się siedzi miesiącami i się wycina. I liczy się, że to, co się zostawiło, to jest to najlepsze. Ja wiem, że ludzie biorą potem tę książeczkę do ręki i mówią „O Matko, 37 złotych za ile tam tych stron... to ile to wychodzi od strony? Za kilo książki ile to będzie? A jeszcze oprawa miękka...” A tymczasem na każde jedno słowo, które zostało, przypadają trzy brutalnie skasowane.

Ostatni wywiad skończyliśmy mówiąc o tym, że będziesz teraz pisać powieść, bazując na stypendium miasta stołecznego Warszawy. Czy możesz teraz spojrzeć w oczy systemowi, który Ci to stypendium ufundował i powiedzieć, że dobrze je wykorzystywałaś?

[Śmiech] Wydaje mi się, że tak. W głębi serca czuję, że nie oszukałam miasta stołecznego Warszawy, tzn. książka realizuje to, co tam naobiecowałam. Zostało to reszta zatwierdzone, tzn. ktoś mi powiedział „Tak, przeczytaliśmy i uznajemy, że nas pani nie naciągnęła”, więc chyba jest OK... i cieszę się, bo tak naprawdę to te pieniądze pozwoliły mi napisać tę książkę, bez wyrzutów sumienia powiedzieć, że nie wezmę jakiejś tam pracy, tylko poświęcę teraz kilka godzin na pisanie, bo po prostu ktoś mi za to płaci, co jest superkomfortową sytuacją. Miasto stołeczne Warszawa - dziękuję.

Pisząc myślisz o odbiorcach? W szczególności chcę tu zapytać o jedną szczególną grupę tych odbiorców, czyli ludzi, którzy osobi-

ście Cię znają.

Myślę na takiej zasadzie, że chciałabym, żeby ludzie rozumieli to, co napisałam. Mam jakieś tam przesłanie, które chciałabym zawrzeć w tej książce, i testuję to, daję fragmenty do przeczytania różnym ludziom i pytam ich: „o czym to było?”. I oni mi mówią, na przykład: „No jest taka dziewczyna i ona tam sobie jedzie”. Jeśli to działa - jestem zadowolona. Nie domagam się, żeby ktoś mi tam analizował podteksty, drugie, trzecie i czwarte dna, tylko ogólnie: czy to jest zrozumiałe. O czytelnikach myślę na tej zasadzie. Moja rodzina z kolei czyta wszystko co piszę, domagają się wersji roboczych i za każdym razem, jak coś napiszę, chcą to przeczytać - ale nie mówią mi, że mam coś zmienić, że coś im nie pasuje. Wydaje mi się, że między innymi dlatego, że zdają sobie sprawę, że to nie jest o nich, po prostu. Rozumieją, że to jest fikcja, i nawet jeśli rozpoznają ulicę czy wydarzenie, to wiedzą, że to nie wydarzyło się w ten sposób, że wnioski nie były takie, że mnie tam nie było.

Wiesz, gdy czytam, że na targu po tej stronie mostka byli Polacy, a po drugiej Ruscy, po tej fajki z filtrem, a z drugiej bez filtra... no to wiadomo, od razu wizualizuję sobie dawny targ w Kozienicach, ale inne szczegóły już się nie zgadzają i myślę sobie: no tak, to może być o nas, ale sumie ile jest takich targów i miasteczek? To wszystko jest niby lokalne, ale i uniwersalne.

Tak. Gdy teraz książka już jest dostępna i ileś tam osób ją przeczytało, piszą mi: „no po prostu, jakbyś była u nas na targu”, albo „u nas też był taki bar, który nazywał się Tęcza, a przemianowali go na Bratek”. Staram się wybierać miejsca, które będą wydawać się znajome, ale naprawdę są wszędzie i nigdzie.

Czytam, że stał czołg - no to gdzie widziałem czołg, jak nie w Studziankach?

Oczywiście, ale czy to jedno Studzianki mają czołg? Stoi po Polsce tych czołgów, dział, samolotów wisi jeszcze trochę... no takie są u nas ozdoby. Jedni mają pomnik, inni czołg.

Bardzo mocna jest w tej po-

wieści relacja dziadek-wnuczka, podobnie jak babcia-wnuczka właśnie w opowiadaniu o czołgu. To z życia? Niby każdy ma dziadków, ale nie każdy ma takie doświadczenia.

Ja znałam obu swoich dziadków, obie babcie i prababcię (jedna moja babcia i jeden dziadek wciąż są z nami) i uważam, że to jest ogromne szczęście i coś zupełnie nieoczywistego, bo nie każdy ma czy miał wszystkich dziadków i babcie na tyle długo, żeby ich poznać. Poznać naprawdę, jako ludzi, faktycznie odbyć z nimi jakieś rozmowy, poznać nie tylko jako babcię, która robi dobre jedzonko, ale też dowiedzieć się czegoś o niej jako osobie. Ja miałam to szczęście i na pewno jest to relacja, która przechodzi przeze mnie i jakoś w tej książce wypływa.

Tradycyjne pytanie na koniec: co dalej?

Powracam do opowiadań. Mam taki plan na tom, który już nawet zaczęłam pisać. Planuję nazwać go „Wycieczki rodzinne”, więc znowu będą pytania o to, na ile to jest inspirowane moją rodziną, która już drży w obawie, co tam będzie napisane. Plan jest taki, żeby powysłać członków różnych rodzin, w różnych konfiguracjach, na wycieczki do różnych krajów Europy i zderzyć ich tam z obcością, innością i własną polskością. Zobaczymy, co z tego wyjdzie. Chwilę mi się zejdzie, na pewno dłużej, niż z pisanem tej powieści, bo powieść od dawna siedziała w mojej głowie, więc sam proces pisania już był dosyć szybki, a tutaj dopiero muszę to wszystko wymyślić.

rozmawiał AIKO

P.S. Z pewnego źródła wiemy, że nasz pierwszy wywiad z Gosią (NIE PODZIELAM, NIE POWIELAM, NIE BIORĘ UDZIAŁU, Tygodnik OKO nr 4/2021) cieszy się spośród wszystkich udostępionych na jej stronie największą klikalnością! Jeśli Państwo macie ochotę w niego kliknąć, łatwo znajdziecie go, wpisując nazwisko Gosi w wyszukiwarkę na naszej stronie tygodnikoko.pl

Energię mamy we krwi! Czwarty sezon Radomiaka Radom z energią od Enei Wytwarzanie

Rekordowa ilość, bo blisko 37 litrów krwi oddali w czwartek, 10 listopada 2022 roku pracownicy Elektrowni Kozienice. Była to już szósta i zarazem ostatnia akcja zorganizowana na terenie spółki w tym roku w ramach programu „Energię mamy we krwi”, w który zaangażowana jest cała Grupa Enea.

Specjalny punkt medyczny Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu zorganizowany został w sali konferencyjnej budynku administracji Enei Wytwarzanie. Na apel organizatorów odpowiedziała rekordowa liczba chętnych pracowników Elektrowni, było to 90 osób. Po badaniach do oddania krwi zakwalifikowano aż 82 osoby. Zebrano łącznie 82 jednostki krwi, czyli 36,9 litra życiodajnego płynu. Pracownicy Enei Wytwarzanie pokazali jak wielką mają moc.

Wydarzenie przeprowadzono w sposób bezpieczny dla krwiodawców i personelu medyczne-

go. Akcją zorganizowano wspólnie z aktywnie działającym przy Enei Wytwarzanie Klubem Honorowych Dawców Krwi. Do inicjatywy włączyły się również związki zawodowe działające przy Enei Wytwarzanie.

– Ostatnia akcja była rekordową pod względem osiągniętych wyników. Organizowane na terenie Enei Wytwarzanie zbiórki krwi cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Do grona krwiodawców dołącza coraz więcej młodych ludzi, co mnie niezmiernie cieszy i za co chciałbym serdecznie podziękować. Podziękowania kieruję również do

Zarządu Enei Wytwarzanie, który niezmiernie umożliwia nam realizację tej inicjatywy, szerzenie dobra wśród pracowników i dawanie dobrego przykładu na zewnątrz, a także do związków zawodowych, których wsparcie jest dla nas również bardzo cenne – powiedział Krzysztof Baran, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Enei Wytwarzanie sp. z o.o. w Świerżach Górnych.

W trakcie zorganizowanych w ramach programu „Energię mamy we krwi” sześciu akcji krwiodawstwa na terenie Enei Wytwarzanie w 2022 roku zebrano łącznie 145 litrów krwi.

Po raz kolejny piłkarze RKS Radomiak Radom otrzymali wsparcie swojego głównego sponsora – Enei Wytwarzanie. Obecna umowa między klubem, a energetyczną firmą zawarta została na okres trzech lat.



Jest to już czwarty sezon z rzędu współpracy Enei Wytwarzanie z „Zielonymi”. Przez ten czas radomski klub stale rozwijał się sportowo i organizacyjnie, czego dowodem był awans do PKO Ekstraklasy. Obecnie Radomiak gra już drugi sezon na tym poziomie rozgrywek, będąc liczącą się drużyną w stawce najlepszych piłkarskich klubów Polski, a mecze z jego udziałem oglądają tysiące osób na stadionach i dziesiątki tysięcy dzięki relacjom w telewizjach i mediach społecznościowych. Nowa umowa sponsoringowa jest wyjątkowa, bo została zawarta na okres trzech lat. Zawiera ona w swoich zapisach nie tylko sponsoring drużyny seniorów Radomiaka, ale także organizację na boiskach w Radomiu turniejów piłkarskich z udziałem dzieci i młodzieży z regionu radomskiego.

Obydwie strony bardzo dobrze oceniają dotychczasową współpracę. Dziękują również za zaangażowanie posłowi Markowi Suskiemu, przewodniczącemu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, na którego wsparcie zarówno Enea Wytwarzanie, jak i klub zawsze mogą liczyć.

– Jesteśmy dumni, że energetyczny gigant, który w ostatnich latach bardzo mocno zaangażował się w rozwój polskiego sportu, już czwarty sezon gra z Radomiakiem. Oznacza to, że współpraca z naszym klubem dla tak zacnego Sponsora jest opłacalna zarówno pod względem biznesowym, jak i wizerunkowym. Jej kontynuacja cieszy nas wszystkich tak samo, jak zdobywane punkty w meczach PKO BP Ekstraklasy. Chcę tutaj podkreślić, że z każdym sezonem ekwiwalent reklamowy, jaki Radomiak zapewnia marce Enea, jest coraz bardziej okazały. Mając u swojego boku tak silnego, a zarazem wiarygodnego Partnera, Radomiak może spokojnie myśleć o dalszym rozwoju całego klubu, w tym także o rozbudowie Akademii, na czym nam wszystkim bardzo zależy. Ta pozytywna energia, która płynie od Enei, udziela się całemu klubowi. Cieszy nas

fakt, że Sponsor angażuje się też w działania promujące aktywność sportową wśród dzieci i młodzieży z regionu radomskiego, chociażby przez wspólną organizację na boiskach w Radomiu turniejów piłkarskich dla najmłodszych adeptów piłki nożnej – stwierdził Sławomir Stempniewski, prezes Zarządu RKS Radomiak Radom.

– To już kolejna umowa sponsoringowa, którą podpisaliśmy z Radomiakiem, ta jednak ma szczególne znaczenie. Po raz pierwszy zawarliśmy ją na okres trzech lat, wcześniej były to umowy jedno- lub dwuletnie. Zrobiliśmy to po starannej analizie efektywności dotychczasowych umów sponsoringowych i estymacji projektu nowej umowy, kierowaliśmy się też przy tym poczuciem naszej misji, jako firmy społecznie odpowiedzialnej. Jesteśmy przekonani, że taka forma umowy daje klubowi poczucie stabilności i pozwala snuć długofalowe plany. Ważne dla nas jest także nasze zaangażowanie w rozwój sportu dzieci i młodzieży i mamy nadzieję, że już wkrótce tych młodych piłkarzy będziemy mogli oklaskiwać oglądając ich występy w pierwszej drużynie klubu – powiedział Jan Mazurkiewicz, wiceprezes Enei Wytwarzanie do spraw korporacyjnych.

– Ta umowa dowodzi, że kluby sportowe mogą liczyć na współpracę ze spółkami Skarbu Państwa nawet w tak trudnych czasach. Enea Wytwarzanie wspiera Radomiaka w okresie pandemii, wspiera w dobie panującego kryzysu na świecie wywołanego napaścią Rosji na Ukrainę. Co więcej, umowa ta została podpisana na okres trzech lat, co dla klubu ma ogromne znaczenie. To bardzo dobra wiadomość nie tylko dla Radomiaka, ale także dla ogromnej rzeszy jego kibiców. Gratuluję klubowi, gratuluję Enei Wytwarzanie i trzymam kciuki za sukcesy, które są jednocześnie sukcesami nas wszystkich – stwierdził poseł Marek Suski, przewodniczący Sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.



Świętowaliśmy 11 Listopada

Przestawiciele Enei Wytwarzanie uczestniczyli w uroczystościach w Kozienicach związanych ze 104. rocznicą odzyskania Niepodległości, a także wzięli udział w obchodach tego święta w Janikowie oraz Garbatce-Letnisko.

11 listopada podczas uroczystości w Kozienicach złożone zostały kwiaty na cmentarzu parafialnym na Kwaterach Legionistów oraz pod pomnikiem Niepodległości, odbyła się też modlitwa w intencji poległych za Ojczyznę i wspólne odśpiewanie Hymnu Narodowego.

Pośród delegacji władz samorządowych, szkół, służb mundurowych, kombatantów, firm i instytucji byli także przedstawiciele Enei Wytwarzanie, w tym poczty sztandarowe spółki i trzech działających w elektrowni związków zawodowych.

Dzień wcześniej w Garbatce-Letnisko w Gminnej Hali Sportowej odbyła się „Wieczornica z Eneą” z udziałem uczniów, mieszkańców, licznych gości, a także wójta Teresy Fryszkiewicz i wiceprezesa Enei Wytwarzanie do spraw pracowniczych Sławomira Zielonego. W pięknie udekorowanej hali, przy nastrojonych świecach wszyscy mogli uczestniczyć w muzycznej podróży przez 123 lata niewoli do odzyskania wolności w 1918 roku. W programie noszącym tytuł „Nasza Niepodległa” były pieśni i piosenki patriotyczne w wykonaniu solistów, zespołu instrumentalnego i chóru szkolnego, recytacje oraz występ najmłodszych uczniów. Na scenie pojawili się również absolwenci szkoły, żołnierze. Uroczystość zakończyło wspólne śpiewanie pieśni: „Rozkwitały pąki białych róż”, „Raduje się serce” czy „Przybyli ułani pod okienko”.

Enea Wytwarzanie była partnerem zarówno tego wydarzenia, jak i uroczystości w Janikowie, które zorganizowała parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w

Janikowie. Do świętowania rocznicy odzyskania Niepodległości zaprosił proboszcz, ks. Tomasz Gaik, on też odprawił mszę świętą za Ojczyznę, po której nastąpiło wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych i rozstrzygnięcie konkursów dla dzieci. Porywający i energetyczny koncert zaprezentował zespół Tylko Ty.

Zdjęcia: Urząd Miasta w Kozienicach, Monika Rodakowska, Kamil Zapora



Kozienickie obchody 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

W piątek 11 listopada Kozienice uczęty 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. O godz. 9.30 na kozienickim cmentarzu zostały złożone kwiaty i zapalone znicze w Kwaterze Legionistów. W gronie składających były m.in. delegacje organizatorów kozienickich obchodów święta niepodległości, czyli władz Gminy Kozienice na czele z Burmistrzem Piotrem Kozłowskim i Przewodniczącym Rady Miejskiej Rafałem Suchermanem oraz Powiatu Kozienickiego na czele ze Starostą Krzysztofem Wolskim i Przewodniczącym Rady Powiatu Włodzimierzem Stysiakiem.

Ogółem na cmentarzu hołd poległym za wolną ojczyznę oddało kilkanaście delegacji.

Kolejnym punktem uroczystości była msza św. w intencji ojczyzny odprawiona w kościele pw. Św. Rodziny w Kozienicach. W mszy uczestniczyły liczne poczty sztandarowe, przedstawiciele władz samorządowych różnych szczebli oraz mieszkańcy ziemi kozienickiej. W liturgię słowa czynnie włączyli się organizatorzy burmistrz gminy Kozienice i starosta powiatu kozienickiego. Oprawę muzyczną mszy zapewniła m.in. orkiestra dęta osp, a kazanie wygłosił ks. Krzysztof Wróbel.

Po mszy, licznie zebrani prowadzeni przez kawalerzystów ze Szwadronu Ziemi Kozienickiej im. Majora Jerzego Sas-Jaworskiego z Garbatki Letnisko oraz orkiestrę dęta OSP z Kozienic przemaszewali ulicami Głowaczowską i Sportową na plac przy Pomniku Niepodległości. Tu uroczystości



rozpoczęły się od wspólnego odśpiewania hymnu państwowego, kolejno wspólnie z ks. Krzysztofem Wróblem pomodlono się za tych, którzy oddali swe życie za wolną ojczyznę, po czym głos zabrali organizatorzy uroczystości.

- Czujemy dziś pamięć tych, którym zawdzięczamy własne państwo, którzy zdołali podnieść nasz kraj z ogromnych zniszczeń wojny i zaborów, którzy stworzyli warunki

do rozwoju gospodarczego, do modernizacji młodego państwa – przemawiał burmistrz Piotr Kozłowski. - Z dumą przypinamy kotyliony, z radością powiewamy biało-czerwonymi flagami, głośno i po polsku mówimy o wolności jako najważniejszej wartości dla narodu i niepodważalnego prawa człowieka.

Burmistrz w swej wypowiedzi mówił też o wojnie w Ukrainie i związanych z tym kon-



sekwencjach. Podkreślał, że o wolność należy dbać:

- *Wskrzyszony 104. lata temu ogień wolności - to nie tylko wydarzenia historyczne, to nie tylko minione dzieje, to przede wszystkim zobowiązanie dla nas współczesnych i dla przyszłych pokoleń. Pamiętni gorzkich lekcji z przeszłości, opierając się na obecnych wydarzeniach - pamiętajmy, że to my decydujemy o otaczającej nas rzeczywistości, to my decydujemy w jakim kraju i świecie żyjemy. Nie pozwólmy się dzielić, szanujmy swoją różnorodność i odmienne poglądy. Dbajmy o to, żeby wartości przekazywane młodemu pokoleniu, stały na straży godności naszego Narodu, jego historii, kultury i całego dziedzictwa.*

Następnie głos zabrał starosta powiatu kozienickiego Krzysztof Wolski, a kolejnym punktem obchodów było złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przed pomnikiem przez około czterdzieści delegacji, w tym delegacji: władz samorządowych Gminy Kozienice na czele z Burmistrzem Piotrem Kozłowskim i Przewodniczącym Rady Miejskiej Rafałem Suchermanem, Samorządu Powiatu Kozienickiego na czele ze Starostą Krzysztofem Wolskim

i Przewodniczącym Rady Powiatu Włodzimierzem Stysiakiem, radnego sejmiku województwa mazowieckiego, okolicznych samorządów, organizacji kombatanckich, politycznych, organizacji i stowarzyszeń pozarządowych, związków zawodowych, w tym Enei Wytwarzanie, harcerzy, służb mundurowych, zakładów pracy i placówek oświatowych.

Uroczystość przed pomnikiem zakończyło odegranie przez orkiestrę dęta OSP jednej z najbardziej znanych pieśni legionowych i patriotycznych „My I. Brygada”. Wartę honorową zarówno na cmentarzu, jak i przed pomnikiem niepodległości, pełnili skauci Europy oraz członkowie KSRH.

Zwieńczeniem kozienickich obchodów był koncert „Niepodległa 1918”. Na scenie sali kameralnej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach wystąpili uczniowie i nauczyciele szkoły muzycznej oraz chóry Bel Canto i Fermata. W trakcie koncertu nie zabrakło pieśni legionowych i patriotycznych.

Głównymi organizatorami obchodów Święta Niepodległości byli Gmina Kozienice i Powiat Kozienicki.

Kolejny kozienicki mural nagrodzony Stypendia Burmistrza Gminy Kozienice

Krajowa Izba Gospodarki Nieruchomościami wybrała najlepsze i najciekawsze inwestycje spośród zgłoszeń z całego kraju. W kategorii Mural Roku 2021, Gmina Kozienice zajęła trzecie miejsce w kraju za mural „Muralem przypominamy, muralem utrwalamy - Kozienice świadkiem ważnych wydarzeń historycznych”.

- Nasz mural w ogólnopolskim konkursie zajął III. miejsce i godnie promuje Gminę Kozienice w kraju – przekazuje burmistrz Piotr Kozłowski. - *Wielkie malowidła w Kozienicach upamiętniają ważne wydarzenia historyczne. Są już murale powstałe z okazji jubileuszu Elektrowni Kozienice, związane z rocznicą nadania Kozienicom praw miejskich, ze stuleciem Bitwy Warszawskiej i ten najnowszy dedykowany Bitwie pod Kozienicami. Murale niewątpliwie poprawiają estetykę i wizerunek miasta, i jak widać są również dobrym narzędziem promocyjnym gminy.*

Przypomnijmy, że odsłonięcie muralu odbyło się 15 sierpnia 2021 roku. Malowidło jest wspólnym projektem Kozienickiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych i Gminy Kozienice, dofinansowanym przez Ministra Obrony Narodowej, a wykonanym i zaprojektowanym przez firmę Estimejt Seweryn Borch. Mural wykonano w technologii 3D, a przedstawiona w nim grafika nawiązuje do historycznych wydarzeń sprzed 365 lat, kiedy to wojska Stefana Czarnieckiego

i Jerzego Lubomirskiego stoczyły pod Kozienicami zwycięski bój z wojskami Fryderyka Badeńskiego - sojusznika Szwedów.



Ponad 170 uczniów uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu Gminy Kozienice otrzymało stypendia za szczególne wyniki w nauce, osiągnięcia sportowe i artystyczne. Łączna kwota przyznanych stypendiów to prawie 250 tysięcy złotych. Uroczystość wręczenia stypendiów odbyła się w czwartek, 10 listopada, w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach.

Stypendia wręcali burmistrz Piotr Kozłowski, jego Zastępca ds. Społecznych Dorota Stępień, Przewodniczący Rady Miejskiej w Kozienicach Rafał Sucherman oraz Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji w Radzie Miejskiej Grzegorz Wronikowski. Wśród zaproszonych gości byli m.in. dyrektorzy kozienickich szkół, nauczyciele i rodzice stypendystów oraz pracownicy Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Kozienicach.



Program stypendialny powstał z myślą o młodych, utalentowanych i uzdolnionych kozieniczakach. Burmistrz Piotr Kozłowski gratulując uczniom wybitnych osiągnięć zapewniał o przyszłym wsparciu:

- *Warto wspomnieć, że jesteście w wąskim, elitarnym gronie 5% uczniów którzy otrzymają stypendia – mówił burmistrz. - Te stypendia są po to z jednej strony, by was motywować i wspierać, ale z drugiej strony te stypendia przyznawane są jako wyraz szacunku i wdzięczności dla was, dla waszych nauczycieli, rodziców, za wasze zaangażowanie, za to wszystko co robicie, by znaleźć się właśnie w tym miejscu, w którym jesteście dzisiaj, ale i także po to, żebyście mogli iść dalej. Życzę kolejnych sukcesów, kolejnych podejmowanych i realizowanych wyzwań, spełnionych marzeń, żebyście mogli dalej się rozwijać. Chcę was zapewnić, że Gmina Kozienice*

będzie was zawsze wspierała, że inwestycja w człowieka - zwłaszcza w człowieka młodego - to po prostu najlepsza inwestycja. Zawsze możecie na nas liczyć.

W XIX edycji konkursu przyznano: za wyniki w nauce 157 stypendiów, za osiągnięcia sportowe 12 stypendiów, a za osiągnięcia artystyczne 4. Stypendia otrzymali uczniowie którzy w roku szkolnym 2021/2022 uzyskali wysoką średnią ocen, bardzo dobre zachowanie, brali udział w konkursach przedmiotowych, w których zdobyli tytuł laureata lub finalisty. Stypendyści to również zwycięzcy festiwalu, konkursów, zawodów sportowych o zasięgu wojewódzkim lub ogólnopolskim.

Naczelną ideą programu stypendialnego jest nagradzanie i promowanie uczniów uzdolnionych, motywowanie do dalszego rozwoju, pogłębianie aspiracji edukacyjnych i aktywności.

ZAPAMIĘTAMY COŚ INNEGO

Pod koniec października do księgarń trafiła druga książka (i zarazem pierwsza powieść) Małgorzaty Boryczki, kozienskiej pisarki, z którą pierwszy wywiad opublikowaliśmy w numerze 4/2021, a najnowszy być może przeczytaliście już Państwo na stronie 3. Z tej okazji kozienska Mediateka zorganizowała 18 listopada w sali kameralnej CK-A spotkanie autorskie, które przyciągnęło grono uczestników... no cóż, znacznie szersze, niż to zwykle podczas spotkań autorskich bywa. Nie mogło tam zabraknąć i reprezentacji Tygodnika OKO!

Witając przybyłych, dyrektor BPGK Monika Piórecka przypomniała, że rok wcześniej, przy okazji premiery debiutanckiego zbioru opowiadań, autorka była już gościem Mediateki, tyle że online, i wyraziła radość, że teraz udało się spotkanie zorganizować w formule tradycyjnej, a Gosia miała za chwilę zasiąść na kanapie naprzeciw prowadzącej spotkanie Agnieszki Dziuby.

W opinii spisującego dla Was tę relację, spotkania autorskie można z grubsza podzielić na trzy typy. Są takie, na które pomysły mają organizatorzy, przyjmujący rolę animatorów czy wręcz wodzirejów. Są takie, na które pomysły ma autor, będące czasem swoistym teatrem jednego aktora. Bywają i takie, na które

pomysłu nie ma żadna ze stron. W wypadku piątkowego spotkania był to chyba jednak czwarty typ: spotkanie, któremu nie trzeba jakoś specjalnie pomagać, aby się wydarzyło, bo wszyscy uczestnicy (autor, prowadzący i publiczność) doskonale się rozumieją, wychodzą sobie naprzeciw i najzwyczajniej w świecie inteligentnie sobie rozmawiają. Skoro bowiem mamy na scenie dwie osoby, które przeczytały tę samą książkę (przy czym jedna z nich w dodatku ją napisała), to czemu nie porozmawiać o niej wnikliwie i dojrzale, odpuszczając sobie banały? Taką właśnie strategię obrały organizatorki spotkania i okazała się ona strzałem w dziesiątkę.

„To jest w ogóle książka wątpliwości” - padło zaraz na po-

czątku i w różnych odmianach miało powracać jak refren przez całe spotkanie. Autor z definicji jest władcą rzeczywistości kreowanej i w związku z tym zna swoich bohaterów na wylot, prawda? Niekoniecznie. Gdy Małgorzata Boryczka rozmawia o swojej bohaterce, bardzo często używa trybu przypuszczającego, i podkreśla, że czegoś się „domyśla” lub coś jej się „wydaje”, zwłaszcza gdy rozmowa dotyczy meandrów psychiki, motywacji i stanów emocjonalnych. Jej bohaterka (i narratorka!) też zresztą nie zna samej siebie i powątpiewa w swoją pamięć. Jak opisać w sposób wiarygodny historię opowiedzianą z perspektywy kogoś, kto sam w sobie wiarygodny nie jest? Takie właśnie pułapki czyhają na autora, co na pewno nie jest łatwe - ale o ile ciekawsze są potem rozmowy!

Ta między Małgorzatą i Agnieszką była na pewno bardzo ciekawa z perspektywy osoby, która książkę zdążyła przeczytać, ale jednocześnie wydaje się, że wystarczająco otwarta, by wciągnąć i tych, którzy zrobić tego jeszcze nie zdążyli. Ponieważ jednym z istotnych tematów książki jest kwestia „jak zapamiętujemy, jak działa nasza pamięć?”, wiele było okazji do odwoływania się do doświadczeń wspólnych wszystkim uczestnikom spotkania, związanych z pamięcią osobistą, jak i tych odnoszących się do zbiorowej „pamięci małego miasteczka”. W pewnym momencie pisarka mówiła:

- Myślę, że nigdy nie możemy



mieć takiej 100% pewności kto pamięta coś dobrze. Jak było, tak naprawdę? Nawet jeśli, tak jak jesteśmy tutaj, siedzimy w kilkadziesiąt osób, każdy z nas zapamięta to wydarzenie inaczej. Każdy z Was wyjdzie stąd i zapamięta co innego z tego, co ja powiedziałam. Ja też zapamiętam co innego, niż powiedziałam. Odtworzymy sobie później nagranie z Kroniki Kozienskiej i będziemy zdziwieni, co tam jest nagrane, bo będziemy pamiętać coś innego. Pamiętamy emocje, pamiętamy to, co słowa czy wydarzenia w nas obudziły, a niekoniecznie to, jak zasłyły.

...a może mówiła coś innego? Coś podobnego, ale nie do końca tak, może Wasz reporter (którego dyktafon, swoją drogą, też odegrał pewną rolę jako rekwizyt) skrócił sobie dla wygody? Dodał coś od siebie, żeby lepiej brzmiało? Nie dosłyszał? O takich wątpliwościach i przecięciu się wewnętrznych doświadczeń bohaterki książki z wewnętrznymi doświadczeniem każdego z nas rozmawialiśmy tego wieczoru sporo. „Rozmawialiśmy” - bo kolejnym odstępstwem od typowego przebiegu spotkania autorskiego było to, że sakramentalne „czy są jakieś pytania” nie oznaczało de facto końca spotkania,

ale dłuższy segment frapujących pytań i równie frapujących odpowiedzi, włącznie z ciekawym epizodem, gdy okazało się, że autorka, opisując detal, który w jej zamyśle Kozienskami związany w ogóle nie był, przypadkiem lub przez działanie podświadomości nadała barowi nazwę, która w Kozienskach naprawdę funkcjonowała. Nie-identyfikacja miasteczka z powieści z Kozienskami budziła zresztą najwięcej niedowierzania i pytań wśród zebranych, wyraźnie niepokoił ich też los rzuconej na pastwę entropii bohaterki.

Ciekawie było obserwować Gosię w akcji, naprawdę niecodzienne połączenie intelektualnego zdystansowania się i klarowności wypowiedzi ze spontanicznością i gotowością do wychwytywania na bieżąco wszystkiego, co ciekawe. W wypadku tej książki nie sposób identyfikować pisarkę z jej bohaterką, ale już dzieło z autorką - owszem. Sznyc podejścia do rzeczywistości jest ten sam. Dbałość o detal, dystans, żywość myśli, troska o to, by wyrażać się klarownie.

I tylko pytanie: było tak, jak przeczytaliście, czy może jednak zupełnie inaczej?

AIKO



Fot. Sylwia Kuczyńska, Mediateka Kozienska

„WIECZÓR Z HISTORIĄ” W KOZIENICKIM MUZEUM

„Wieczór z historią” to nowa inicjatywa Muzeum Regionalnego w Kozienskich. 25 listopada o godz. 17.00 zapraszamy Państwa do wspólnej wyprawy w przeszłość – do czasów Stanisława Augusta. Tego dnia zaplanowaliśmy prezentację modelu sztucera kozienskiego (wraz z komentarzem) oraz koncert Adama Jarzębka pt. „Lekcja historii z Jackiem Kaczmarskim”.

Związki Stanisława Augusta z Kozienskami są oczywiste. To za jego panowania w mieście przeprowadzono szereg inwestycji. Jedną z nich była fabryka broni, w której wytwarzano pierwszy produkowany seryjnie polski karabin – sztucer kozienski. Do dziś przetrwał tylko jeden egzemplarz broni (przechowywany w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie). W związku z tym Muzeum Regionalne w Kozienskich wyszło z inicjatywą odtwo-

żenia obiektu – tak istotnego dla dziejów oręża, jak i miejscowości.

„Wieczór z historią” to także koncert utworów Jacka Kaczmarskiego w interpretacji Adama Jarzębka. Muzyk od wielu lat propaguje spuściznę mistrza, który tak często w swoich pieśniach sięgał do dziedzictwa I Rzeczypospolitej (np. Sen Katarzyny II; Rejtan, czyli raport ambasadora). Sam Adam Jarzębek od kilkunastu lat występuje z repertuarem utrzymanym w konwencji

piosenki poetyckiej. Koncertuje zarówno solowo, jak i w duecie z Jarosławem Jurkiewiczem, z którym wydał trzy płyty (więcej informacji na stronie: jarzabek-jurkiewicz.pl). Mieszka w Lublinie.

Wybór daty wydarzenia nie był przypadkowy. 25 listopada 1764 r. miała miejsce koronacja Stanisława Augusta, a 25 listopada 1795 r. – abdykacja. Oba te wydarzenia miały miejsce w imieniny Katarzyny Wielkiej.

WIECZÓR Z HISTORIĄ

25 listopada 2022 r. godz. 17.00



Prezentacja modelu
sztucera kozienskiego

„Lekcja historii z Jackiem Kaczmarskim”
koncert Adama Jarzębka



Harmonogram:

04.12.2022 - niedziela

10:00 - spotkanie uczestników marszu przy pomniku Strzelców Kaniowskich (w kierunku Królewskich źródeł) - powitanie i krótka rozgrzewka z instruktorem

10:15 - wymarsz na trasę ok. 3.5 km, w trakcie której będą przystanki tematyczne

12:00 - zbiórka uczestników marszu na polanie piknikowej, ognisko, mini catering, konkursy dla chętnych

13:30 - podsumowanie i zakończenie marszu

W programie mikołajkowa niespodzianka!



Nadleśnictwo Kozienska

Zapraszamy na
XIV Mikołajkowy Nordic Walking



Nadleśnictwo Kozienska
zaprasza na imprezę plenerową
„Mikołajkowy Nordic Walking”
w dniu 04.12.2022 roku (niedziela).

Gospodarze zwycięzcami **Kacper Trela** srebrnym medalistą

19 listopada w PSP w Janikowie odbyły się gminne zawody w tenisie stołowym szkół podstawowych klas 4-6, w kategorii chłopców. W zawodach wzięło udział 7 reprezentacji szkolnych.



Trzecie miejsce zajęła reprezentacja szkoły nr 1 w Kozienicach w składzie: Marcel Spyra i Paweł Ptaszek, opiekun Renata Gołda.

Na drugim miejscu zameldowali się chłopcy z PSP w Wólce Tyrzyńskiej w składzie: Hubert Amerek, Ksawery Krakowiak, re-

zerwowi Dawid Postój, opiekun Mariusz Cieślak.

Zwyciężyli gospodarze w składzie: Adam Kordas i Filip Łyszcz, rezerwowi Szymon Mickiewicz, opiekun Piotr Maciejewski.

Dwa pierwsze zespoły awansowały do zawodów powiatowych.

W Warszawie 19 listopada odbyły się Mistrzostwa Mazowsza w biegach przełajowych, w których znakomicie zaprezentował się Kacper Trela zdobywając w kategorii młodzika w biegu na 3000 m srebrny medal.



W kategorii U14 na dystansie 1000 m tuż za podium na miejscu 4. uplasował się **Igor Joński**.

Pozostałe miejsca naszych reprezentantów:

Emilia Ośka w biegu na dystansie 1500 m w kategorii U16

zajęła 7 miejsce, **Oliwia Strąg** w biegu na dystansie 2500 m w kategorii U16 zajęła 9 miejsce, **Ewa Kulik** w biegu na dystansie 2000 m senierek zajęła 10 miejsce, **Mateusz Sobota** w biegu na dystansie 2000 m zajął 23 miejsce.

Wznowienie folderu o Królewskich Źródłach

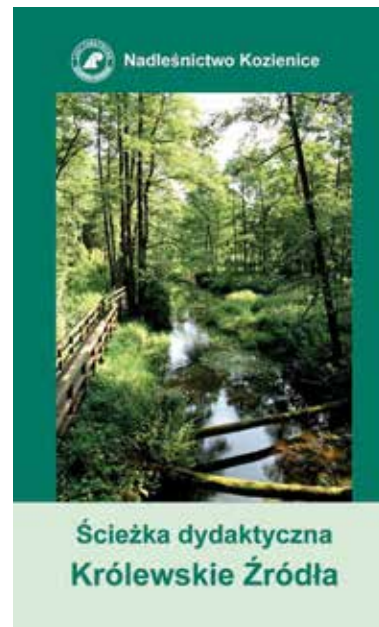
W ostatnim czasie Nadleśnictwo Kozienice wznowiło wydanie folderu pn. "Ścieżka dydaktyczna Królewskie Źródła".

Nowy folder zawiera uaktualnione opisy przystanków tematycznych, nowe opracowania mapowe, nowy opis ścieżki oraz aktualne fotografie.

Jako ciekawostka w nowym folderze znalazła się także wersja w języku angielskim, co jest odpowiedzią na zapotrzebowanie ze strony coraz liczniej odwiedzających ścieżkę grup zagranicznych.

Elektroniczna wersja folderu jest dostępna (do pobrania) na stronie internetowej Nadleśnictwa:

Elektroniczna wersja folderu jest dostępna (do pobrania) na stronie internetowej Nadleśnictwa:



Kozienice z tytułem Mister Camping

Polska Federacja Campingu i Caravaningu ponownie doceniła i nagrodziła camping nad Jeziorem Kozienickim.

Kozienicki camping zdobył tytuł Mister Camping w kategorii powyżej 400 miejsc. To duże wyróżnienie w branży turystycznej. PFCC jest organizacją dbającą o rozwój turystyki campingowej w Polsce. Już od 1967 r. rocznie na zakończenie sezonu wybiera najlepsze campingi w naszym kraju - na tej mapie są również Kozienice!

(za: FB Gmina Kozienice)



DOM W 3 DNI?!?

To jak najbardziej możliwe!

W realiach domu, który prezentujemy na zdjęciach ze względu na pogodę, dopieszczanie stanu surowego zamkniętego, trwało jeszcze półtora dnia. To było w październiku. Za nami, już w listopadzie, docięlenie łazienki, wykonana wyłewka, kominek już stoi, za chwilę będzie obudowany. Czas na sufit. Poniżej stan na dziś, czyli 23.11.2022. Przypominamy to dom firmy Golbalux, z serii VERDE (ten konkretnie VERDE 1P, czyli z użytkowym poddaszem).



Telefon kontaktowy - 512 495 193 (biuro handlowe producenta w Kozienicach)

KAWIARNIA

kulturalna

KawiarniaKulturalnaKozienice

KAWA I HERBATA | ZIMNE NAPOJE | CIASTA | LODY I DESERY
 POPCORN | TOSTY I TORTILLE | PIZZA I ZAPIEKANKI
 CATERING I OBSŁUGA IMPREZ | WYDARZENIA KULTURALNE

ul .Warszawska 29
 parter centrum CK-A w Kozienicach

Pn-Pt 10:00-20:00

Sb-Nd 12:00-20:00

PRZYSTANEK

PIZZA

TERAZ W KAWIARNI KULTURALNA!

ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE

666 664 401

JESIENNE PROMOCJE W KULTURALNEJ

Jako, że zapiekanki włoskie bezsprzecznie stały się w kawiarni Kulturalna wytypowanym przez Państwa kolektywnie hitem, wychodzimy Wam naprzeciw! Od przedwczoraj do odwołania obowiązują na nie ceny promocyjne:

MARGHERITA 11 zł

ROMANA (czyli każda zapiekanka z 3 dodatkami ponad sos i ser) 13 zł

...oraz pojawiła się nowość:

ZAPIEKANKA MINI (1/2 rozmiaru) - 7 zł



Na bis w kawiarni Kulturalna!

nie mieliście jeszcze okazji wziąć udziału w koncercie Kozienice Śpiewają? A może byliście na dotychczasowych, dwóch edycjach i chcecie więcej? W sobotę 3 grudnia o godz. 18:00 w kawiarni Kulturalna w Centrum Kulturalno-Artystycznym odbędzie się koncert "Kozienice Śpiewają na bis"!

Mieszkańcy Gminy Kozienice po raz kolejny zaśpiewają największe, polskie hity lat 60, 70 i 80-tych. Zapewniamy kameralny klimat, świetną atmosferę i pyszne przekąski. Jest także możliwość rezerwacji stolika pod nr tel. 882-126-601 lub bezpośrednio w kawiarni Kulturalna. Zapraszamy! Przypomnijmy, że dotychcza-

sowe, dwie edycje koncertów "Kozienice Śpiewają" odbyły się w ramach konkursów na inicjatywę lokalne mieszkańców "Nasza kultura z KDK w Gminie Kozienice", zorganizowanych przez Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka oraz Gminę Kozienice. Ich pomysłodawcami są Anna i Mateusz Pułkowscy.

Kawiarnia Kulturalna w Kozienicach zaprasza na wykład

biblisty Krzysztofa Romanowskiego

28 listopada 2022 (poniedziałek) o godz. 17:00

Jest to niecodzienna okazja spotkania się z biblistą i kustoszem wystaw biblijnych organizowanych w różnych miejscach naszego kraju.

Pierwsze wystawy „Biblia wieczorową porą” organizowane były w Warszawie w czasie Europejskiej Nocy Muzeów, które przez kolejne lata odwiedziło kilka tysięcy osób. Podczas wystawy można było zobaczyć liczne wydania Pisma Świętego, w tym pergaminowe zwoje, jak również kilkusetletnie egzemplarze wydane drukiem, po ekspozycję najnowszych wydań cyfrowych. Każdy ze zwiedzających mógł zapoznać się z historią kanonu ksiąg świętych judaizmu i chrześcijaństwa, oraz odkryć niezwykłą

wartość Biblii, jako dzieła literatury starożytnej.

Prelegentem wykładu w kawiarni Kulturalna w Kozienicach będzie kustosz unikatowej wystawy Pisma Świętego, który ukończył Wyższą Szkołę Teologiczno-Humanistyczną na kierunku teologicznym oraz Chrześcijańską Akademię Teologiczną



liczne wydania Świętego Pisma, zokrema pergamentni suwoi, a takoz kilkasotletni widrukowanii primirniki, a takoz wistawku ostatnih cifrowih vidanh Biblii. Vse ce v ramkah bibliinogo osvithnogo shlyahu. Kozhen vidviduvach mig oznajomitisia z istorieiu kanonu svyashchennih knih iudaizmu ta khristianstva, vidkriti nadzvichaynu tsinnistv Biblii, yak tvoru starodavnioi literatury. Spikerom lekcii v Kozienicah

na kierunku pedagogiki religii, jak rowniez amerykansku uczelnie Andrews University na kierunku religiologii. Jest biblistą oraz teologiem z wykształcenia, a także pasjonatem i miłośnikiem Pisma Świętego. Jego misją jest popularyzowanie tej niezwyklej księgi w różnych środowiskach wyznaniowych. Wykład będzie bogato ilustrowany prezentacjami multimedialnymi znacznie ubogacającymi słowo mówione.

Wykład będzie tłumaczony na żywo na język ukraiński.

budef kurator unikalnoii vistavki Svjatoho Pysma, yakii zakinchiv Univercitet teologii ta humanitarnih nauk za narjamkom bogoslov'ja ta Khristianську teologichnu akademiiu napriamok pedagogika religii, a takoz Amerikanskoii univercitetu Endryusa v galuzii religii. Kshishtof Romanovskii e bibliestom i bogoslovom za osvitho, a takoz pristrasniij ljubitel Svjatoho Pysma. Iogo misiia — popularyzuvati cju nezvichaynu knihu v riznih religijnih kolah. Lekcija bude bagato ilustrovana multimedijnymi prezentacijami, yakii znachno zbagatjata usne slovo.

KOZIENICE ŚPIEWAJĄ NA BIS



SOBOTA

3

GRUDNIA

OD 18:00

KONCERT
 NA ŻYWO

MIESZKAŃCY GMINY KOZIENICE ZAŚPIEWAJĄ
 POLSKIE HITY LAT 60, 70 I 80-TYCH

W KAWIARNI KULTURALNA

#ŚpiewaćKaždyMoże

Кулінарне кафе в Козеніцях запрошує на лекцію біблеїста Кшиштофа Романовського, яка відбудеться 28 листопада 2022 р. в (понеділок) о 17:00

Це незвичайна нагода зустрітися з біблеїстом і куратором біблійних виставок, що організуються в різних місцях Польщі. Під час Європейської ночі музеїв у Варшаві були організовані перші виставки «Біблія у вечірній час», які протягом наступних років відвідало декілька тисяч людей.

Нещодавно виставка була представлена в Радомі, Стараховіце, Скаржисько Каменна та Липську. Під час виставки можна було побачити